

Maciej Labocha
Uniwersytet Śląski

PRZEGLĄD SŁOWNIKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH
W KONTEKŚCIE ICH PRZYDATNOŚCI
(NA MATERIALE REPRODUKTÓW O CHARAKTERZE FATYZMÓW)

Uwagi wstępne

Oferta słowników polsko-ukraińskich i ukraińsko-polskich na krajowym rynku wydawniczym od lat pozostaje stosunkowo skromna. O ile historycznie stan taki można tłumaczyć niewielkim stopniem oddalenia językowego dwóch społeczności¹, to aktualnie wydaje się on raczej rezultatem dwóch innych, być może najistotniejszych, czynników.

Pierwszy z nich koresponduje z powyższym historycznym punktem widzenia, a jest nim dwujęzyczność Ukrainy. Powszechne użycie języka rosyjskiego wypiera niejako potrzebę tworzenia słowników polsko-ukraińskich. Język ten przenika bowiem w dużym stopniu ukraińskie życie codzienne, przestrzeń publiczną oraz sferę biznesu (handlu zagranicznego), podczas gdy część starszego pokolenia w Polsce nadal włada nim w mniejszym bądź większym stopniu.

Drugim czynnikiem negatywnie wpływającym na zapotrzebowanie na tego typu słowniki jest zapewne brak szerszego zainteresowania Polaków chociażby kulturą — wysoką czy popularną — naszego sąsiada, a więc niski poziom spopularyzowania języka jako elementu kulturowego. Jest to sytuacja radykalnie odmienna w stosunku do powszechności np. języka angielskiego, o którego popularności stanowi już chyba nawet nie sam fakt

¹ Tadeusz Piotrowski za pierwotny czynnik uważa właśnie oddalenie językowe dwóch społeczności. Zauważa on, że gdy „języki są zbliżone do siebie, długo nie powstają słowniki dwujęzyczne, ponieważ można się porozumieć bez pośredników w rodzaju słownika”. Fakt ten sprawia, że „pojawia się późno słownik z językiem polskim i czeskim, a jeszcze później z polskim i ukraińskim”. Zob. T. Piotrowski: *Zrozumieć leksykografię*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001, s. 182. Warto jednak wspomnieć, że M.A. Żowtobryjuch za pierwszy słownik polsko-ukraiński uważa już XVII-wieczny rękopis *Синонима славеноросская*. Zob. M. Karpluk: *Dwujęzyczne słowniki ukraińsko-polskie ostatniego półwiecza*. „Prace Filologiczne”. T. LI. Warszawa: IJP Wydział Polonistyki UW 2006, s. 197.

jego międzynarodowego statusu, ale przede wszystkim bycie nieodłącznym elementem (pop)kulturowych przekazów Zachodu znajdujących w Polsce podatny grunt.

Czynniki te niewątpliwie wpływają na prace leksykograficzne z danego zakresu, określając ich kształt i zawartość. Pojawiają się jednak pewne przesłanki pozwalające sądzić, że sytuacja może ulec zmianie. Są to takie przedsięwzięcia, jak choćby unijna inicjatywa Partnerstwa Wschodniego², mająca na celu zbliżenie pomiędzy Unią Europejską i m.in. Ukrainą, Mistrzostwa Europy UEFA (EURO 2012), organizowane wspólnie przez Polskę i Ukrainę, a także stopniowe zwiększenie obrotów w handlu zagranicznym pomiędzy oboma krajami³. Przedsięwzięcia te wraz z przewyciężeniem kryzysu gospodarczego mogą w najbliższych latach pobudzić popyt na rynku słowników polsko-ukraińskich.

Refleksja nad tą leksykografią nie ma wszakże wymiaru wyłącznie koniunkturalnego. Wręcz przeciwnie, ciągle — pomimo podejmowanych w tym zakresie inicjatyw badawczych i rozwojowych⁴ — odczuwalny jest niedosyt stosownych opracowań językoznawczych, które mogłyby pociągnąć za sobą powstanie nowego jakościowo słownika, tym bardziej w odniesieniu do stanu leksykografii przekładowej polsko-rosyjskiej oraz jednojęzycznej leksykografii polskiej. Może ona zatem uzupełnić stan wiedzy nie tylko z punktu widzenia metaleksykografii i leksykografii dwujęzycznej, ale również przyczynić się do wykrystalizowania koncepcji nowoczesnego słownika polsko-ukraińskiego i ukraińsko-polskiego oraz wprowadzenia takiej koncepcji w życie. Słownik taki może zaś stać się cennym punktem odniesienia w opracowaniach naukowo-badawczych w zakresie komparatystyki języków słowiańskich⁵, stanowiąc rzetelne źródło wiedzy tak dla językoznawców, jak i innych odbiorców (dydakty-

² Informacje o Partnerstwie Wschodnim (Eastern Partnership) dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP pod adresem: <http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/europa/partnerstwo_wschodnie> (7.01.2013).

³ Zob. omówienie obrotów w handlu zagranicznym pomiędzy Polską i Ukrainą w opracowanej przez Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie elektronicznej publikacji w postaci pliku PDF: *Ukraina. Przewodnik po rynku 2012*, s. 50–51. Publikacja ta dostępna jest pod adresem: <<http://kiev.trade.gov.pl/pl/download/file/f,3977>> (7.01.2013).

⁴ Zob. np. N. Kotsyba, M. Turska: *Leksykografia polsko-ukraińska. Stan obecny i perspektywy*. W: *Semantyka a konfrontacja językowa*. T. 3. Red. V. Koseska-Toszewa, R. Roszka. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy 2006, s. 69–101.

⁵ Taki *stricte* leksykograficzny i jednocześnie naukowo-badawczy cel przyświeca twórcom elektronicznej bazy danych leksykograficznych, z której powstaje udostępniony w Internecie *Wielki słownik języka polskiego*. Leksykografia przekładowa mogłaby wiele zyskać inicjując podobny projekt. Zob. P. Żmigrodzki: *Słownik — słowo — rzeczywistość*. Kraków: Wydawnictwo LEXIS 2008, s. 37.

ków, studentów, tłumaczy etc.) poszukujących możliwie pełnych informacji o ekwiwalentnych jednostkach języka.

Krytyczny przegląd słowników będących przedmiotem naszych rozważań pozostaje więc zagadnieniem wciąż aktualnym, a wykorzystanie myśli teoretycznej w zakresie leksykografii jedno- i dwujęzycznej w opracowywaniu koncepcji nowego i nowoczesnego słownika przekładowego może przynieść wymierne korzyści, choć zapewne istotnie oddalone w czasie⁶.

Przegląd słowników ogólnych

Jak już zauważyliśmy, polsko-ukraińskie słowniki są od lat na naszym rynku wydawniczym reprezentowane dość skromnie. Jest to szczególnie widoczne, jeśli liczbę tę porównamy z liczbą słowników rosyjskich. Odnosnie do słowników ogólnych z językiem ukraińskim są to niemal wyłącznie opracowania mniej lub bardziej kieszonkowe, wydawane niejednokrotnie wraz z rozmówkami⁷.

Przez współczesną leksykografię ogólną z językiem polskim i ukraińskim w niniejszym artykule będziemy jednak rozumieć słowniki zaliczające się do kategorii — ujmowanej w pewnym uproszczeniu — słowników średnich i dużych⁸. Interesujące nas ramy czasowe obejmują okres od roku 1957, kiedy to ukazał się pierwszy po wojnie słownik polsko-ukraiński.

Poniżej przedstawiamy krótką analizę wskazanych słowników w układzie chronologicznym (według lat wydania: 1957, 1998, 2003, 2004)⁹. Analiza ta

⁶ Warto odnotować, że dla projektu wielkiego słownika polszczyzny Andrzej Bogusławski określał ramy czasowe obejmujące okres lat około dwudziestu. Zob. A. Bogusławski: *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988, s. 10. Bardziej współczesnym przykładem może być seria idiomatykonów pod red. Wojciecha Chlebdy wydanych w latach 2006–2010. Autor już w 1989 roku zauważał, że „przed językoznawstwem teoretycznym, jak i przed różnymi dziedzinami praktyki — takimi, jak np. układanie słowników objaśniających i przekładowych czy pisanie podręczników języków obcych — stało zadanie wyodrębnienia, skatalogowania i opisania prawdopodobnie dziesiątków, jeśli nie setek tysięcy jednostek języka, które do tej pory uchodziły uwagi językoznawców”. Zob. W. Chlebda: *Teoria frazeologiczna a nauczanie języka obcego*. „Prace Językoznawcze” 1989, nr 15, s. 101–102.

⁷ O fakcie tym można się przekonać, przeszukując ofertę prawdopodobnie największych polskich sklepów internetowych posiadających w swojej ofercie wydawnictwa książkowe: Merlin.pl, Empik.pl, Matras.pl.

⁸ Odnosimy się tu orientacyjnie, nieściśle, do typologii ze względu na cechy edytorskie, które dla polskich słowników zaproponował Piotr Żmigrodzki. Zob. P. Żmigrodzki: *Słownik — słowo — rzeczywistość...*, s. 90.

⁹ Nie zostały włączone do poniższej charakterystyki słowniki małe i kieszonkowe oraz słowniki rejestrujące słownictwo specjalistyczne czy słowniki tematyczne. Nie wzięliśmy więc pod uwagę m.in. *Wielkiego słownika polsko-ukraińskiego [i] ukraińsko-polskiego*

zawiera m.in. informacje o konstrukcji i zawartości wstępów (przedmów), układzie artykułów hasłowych (alfabetyczny, alfabetyczno-gniazdowy), informacji gramatycznej dla wyrazu hasłowego, kwalifikatorach i ilustracji frazeologicznej (przykładach użycia). Dane dotyczące prac redaktorskich, cytaty dotyczące zawartości etc. podajemy za przedmowami do poszczególnych dzieł.

Nie jest to analiza wyczerpująca, ma ona jednak na celu spójne i zwięzłe zestawienie podstawowych informacji organizacyjno-technicznych dotyczących każdej z pozycji słownikowych. Podobnych przeglądów, choć nieco innych w formie i zakresie dokonywały w swoim czasie Natalia Kotsyba i Magdalena Turska, a także Maria Karpluk¹⁰.

Pierwszy z interesujących nas słowników ukazał się — jak już wspomnieliśmy — w 1957 roku. Jest to *Słownik ukraińsko-polski* pod redakcją Stefana Hrabca i Przemysława Zwolińskiego wydany nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Słownik ten został przygotowany w Pracowni Filologii Ukraińskiej Instytutu Polsko-Radzieckiego. Prace redaktorskie toczyły się w oparciu o pięć innych słowników wydawanych w okresie od roku 1909 do 1953 (cztery słowniki radzieckie i, w najmniejszym stopniu, słownik Eugeniusza Hrycaka i Konstantego Kisielewskiego z 1931 roku).

Wstęp słownika jest czterostronicowy, polskojęzyczny, podzielony na część omawiającą powstanie i zawartość słownika, uwzględniającą stan słownictwa w danym zakresie, oraz część objaśniającą zasady hasłowania. Jest on zwięzły i czytelny.

Artykuły hasłowe uszeregowane są alfabetycznie. Wszystkie opatrzone są akcentem oraz informacją gramatyczną (kwalifikatory gramatyczne oraz wybrane końcówki fleksyjne dla rzeczowników, zaimków i czasowników). Liczba kwalifikatorów jest pokaźna — to aż 120 pozycji. Ilustracja frazeologiczna, jak zauważają redaktorzy, „przedstawia się z konieczności bardzo

z rozszerzoną terminologią współczesnego języka biznesu Stanisława Domagalskiego, jest to bowiem słownik, którego siatka haseł jest — nawet w przypadku słownictwa ogólnego — silnie osadzona w kontekście biznesowo-instytucjonalnym. Słownika tego nie należy zatem traktować jako słownika języka ogólnego. Nie uwzględniliśmy również reprintu *Słownika ukraińsko-polskiego i polsko-ukraińskiego* Eugeniusza Hrycaka i Konstantego Kisielewskiego z 1931 roku, który ukazał się w roku 1990. Słownik ten był krytykowany zarówno przez Stefana Hrabca i Przemysława Zwolińskiego — redaktorów słownika z 1957 roku, jak i przez Mariana Jurkowskiego — redaktora słownika z 1998 roku (oba słowniki przedstawiane są w dalszej części artykułu). Krytyka obejmowała anachroniczny dobór haseł i nadto regionalny charakter słownictwa. Ponadto Jurkowski wskazywał m.in., że słownictwo regionalne było niejednokrotnie wymyślone przez samych autorów. Krytyka ta jest zwięzłe zawarta w przedmowach do wszystkich trzech słowników (przedruku słownika Hrycaka-Kisielewskiego, słownika Hrabca-Zwolińskiego oraz słownika Jurkowskiego-Nazaruka).

¹⁰ Zob. N. Kotsyba, M. Turska: *Leksykografia polsko-ukraińska...*, s. 69–101. M. Karpluk: *Dwujęzyczne słowniki ukraińsko-polskie ostatniego półwiecza...*, s. 197–208.

skromnie”. Objętość słownika szacowana jest na 30 000 haseł (wprawdzie karta tytułowa mówi o 30 000 wyrazów, domyślamy się jednak, że chodzi o hasła).

Dopiero po niespełna półwieczu — w roku 1998 — został wydany przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne *Mały słownik ukraińsko-polski i polsko-ukraiński* Mariana Jurkowskiego i Bazylego Nazaruka. Jest to słownik powstały również w polskim środowisku językoznawczo-ukrainistycznym. Miał on w owym czasie, podobnie jak słownik Hrabca i Zwolińskiego, stanowić odpowiedź na brak współczesnych dla autorów słowników polsko-ukraińskich.

Wstęp do słownika jest dziewięciostronicowy, polsko- i ukraińskojęzyczny (w układzie kolumnowym). Zawiera on informację o ukazaniu się słownika w kontekście innych pozycji leksykograficznych — wydanych zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie, a także omówienie jego zawartości wraz z zasadami hasłowania. Jest to jednolity tekst nie rozdzielony formalnie na poszczególne części tematyczne, przez co jego przejrzystość wydaje się niższa niż w przypadku dzieła Hrabca-Zwolińskiego.

Słownik podaje artykuły hasłowe w porządku alfabetycznym (z wyjątkami gniazdowymi dla np. niektórych par aspektowych). Ukraińskie wyrazy hasłowe oraz odpowiedniki ukraińskie w hasłach polskich opatrzone zostały akcentem. Zarówno ukraińskie, jak i polskie wyrazy hasłowe zostały ponadto zaopatrzone w informację gramatyczną (kwalifikatory gramatyczne oraz wybrane końcówki fleksyjne dla rzeczowników i czasowników). Kwalifikatory stosowane są w podstawowym stopniu — jest ich zaledwie 12. Ilustracja frazeologiczna podana jest „w niewielkim stopniu” i ograniczona do „zwrotów najbardziej rozpowszechnionych”. Objętość słownika szacowana jest przez autorów na ponad 28 000 haseł.

Po właściwej części hasłowej każdego z kierunków tłumaczenia pozycja zawiera jeszcze słowniczek nazw geograficznych oraz znaków zodiaku. Słownik zakończony jest posłowiem Mariana Jurkowskiego o języku ukraińskim.

Zupełnie już współcześnie — w roku 2003 — nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ukazał się *Słownik ukraińsko-polski* Anatola Iwczenki. Już sam format wyróżnia go spośród opisanych powyżej pozycji — jest on dwa razy większy od słownika Hrabca-Zwolińskiego. Słownik ten, autorstwa ukraińskiego językoznawcy i leksykografa, jako kolejny stanowi próbę uzupełnienia luki w leksykografii z językiem polskim i ukraińskim.

Wstęp został napisany w języku polskim oraz ukraińskim — po jednej stronie tekstu dla każdej z wersji językowych. Odnajdziemy w nim uzasadnienie powstania słownika w odniesieniu do pozycji leksykograficznych

wydanych w Polsce, a także omówienie jego zawartości. Zasady hasłowania opisane są oddzielnie, wyjątkowo przejrzyste, również w dwóch wersjach językowych, każda na pięciu stronach.

Artykuły hasłowe uporządkowane są alfabetycznie. Zostały one opatrzone akcentem i informacją gramatyczną (kwalifikatory gramatyczne oraz wybrane końcówki fleksyjne lub formy gramatyczne dla rzeczowników, imiesłówów, czasowników, zaimków, i liczebników). Słownik, podobnie jak dzieło Hrabca-Zwolińskiego, korzysta z pokaźnego zestawu kwalifikatorów, wynoszącego aż 107 pozycji. Ilustracja frazeologiczna wydaje się bogatsza niż u poprzedników. Objętość słownika autor szacuje na około 36 000 haseł.

W roku 2004, a więc rok po wydaniu słownika Anatola Iwczenki, ukazał się wydany przez Wydawnictwo Platan *Praktyczny słownik polsko-ukraiński* Olega Aleksejczuka. Jest to słownik niemal identyczny pod względem rozmiarów ze słownikiem Iwczenki.

Wstęp, będący jedynie lakonicznym komentarzem dotyczącym zawartości słownika oraz zasad hasłowania, sporządzony został w języku polskim i ukraińskim i obejmuje nieco ponad stronę tekstu dla obu wersji językowych łącznie. Nie znajdziemy w nim wzmianki o stanie leksykografii z językiem polskim i ukraińskim. Podane są za to oddzielnie ważniejsze źródła, z jakich słownik był derywowany (dwadzieścia pozycji, w tym m.in. jednojęzyczne słowniki ukraińskie i polskie, dwujęzyczne z językiem polskim, ukraińskim i rosyjskim, słowniki specjalistyczne etc.).

Porządek hasłowania jest alfabetyczny. Ukraińskie odpowiedniki polskich wyrazów hasłowych nie są opatrzone akcentem. Informacja gramatyczna dla wyrazów hasłowych ograniczona jest do kwalifikatorów (brak informacji gramatycznej o formach fleksyjnych). Zestaw kwalifikatorów składa się z 82 pozycji. Słownik prawie w ogóle nie podaje ilustracji frazeologicznej. Liczbę artykułów hasłowych autor szacuje na 45 000.

Po właściwej części hasłowej zamieszczono słownik współczesnych i historycznych nazw geograficznych, a także spis imion świętych oraz postaci biblijnych.

Przedstawione słowniki zamykają listę słowników ogólnych z językiem polskim i ukraińskim niebędących pozycjami kieszonkowymi. Co więcej, nawet najnowsze z uwzględnionych dzieł są trudno dostępne na rynku.

Powyższa krótka prezentacja daje pewien zarys leksykografii polsko-ukraińskiej i ukraińsko-polskiej w Polsce i pozwala sformułować mało optymistyczne wnioski ogólne. Po pierwsze, w kategorii słowników średnich i dużych od roku 1957 w Polsce wydano zaledwie cztery pozycje. Po drugie, słowniki te przeważnie w ograniczonym stopniu podają ilustrację frazeologiczną. Po trzecie, tylko jeden z opisanych słowników obejmuje dwa

kierunki tłumaczenia wyrazów hasłowych, w dodatku jest on w niniejszym zestawieniu słownikiem najmniejszym. Po czwarte, spośród pozostałych trzech słowników tylko dwa możemy uznać za słowniki *stricte* współczesne. Po piąte, z dwóch słowników współczesnych tylko jedna pozycja podaje zauważalną ilustrację frazeologiczną i dosyć bogatą informację gramatyczną, druga natomiast nie stosuje ich w opisie niemal wcale, ponadto nie wskazuje akcentów w wyrazach ukraińskich.

Rejestr reproduktów i opis ekwiwalencji¹¹

Nawiązując do słów Tadeusza Piotrowskiego o wątpliwej przydatności słowników dwujęzycznych, które nie podają żadnych związków wyrazowych¹², postanowiliśmy sprawdzić rejestry dwóch najnowszych i największych zarazem słowników polsko-ukraińskich.

Tabela zawarta w niniejszej części artykułu przedstawia wyniki z rejestru *Słownika ukraińsko-polskiego* Anatola Iwczenki (dalej okreśłany skrótem SUPAI) oraz *Praktycznego słownika polsko-ukraińskiego* Olega Aleksejczuka (dalej okreśłany skrótem PSPUOA). Wyniki te porównane są z rejestrem *Słownika rosyjsko-polskiego [i] polsko-rosyjskiego* Sergiusza Chwatowa i Mikołaja Timoszuka¹³ (dalej okreśłany skrótem SKP), który zarówno pod względem roku wydania (2002), jak i objętości (ponad 90 000 haseł) odpowiada obu słownikom polsko-ukraińskim.

Jednostki wyjściowe zostały przez nas dobrane arbitralnie spośród jednostek zgrupowanych w dziale *Rozmowy nasze codzienne* części 4. *Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego* pod redakcją Wojciecha Chlebdy. Dobór konkretnych jednostek ma charakter przypadkowy, natomiast wybór ich kategorii jest celowy, bowiem jest on odpowiedzią na fakt istotnej roli słowników w nauce języka obcego¹⁴. Wybrane jednostki, jak

¹¹ Terminu *reprodukt* używamy w znaczeniu o jakim pisze W. Chlebda. Zob. W. Chlebda: *Idiomatykon 4.: gdzie jesteście, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)*. W: *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*. Red. W. Chlebda. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2009, z. 4, s. 24–25.

¹² T. Piotrowski: *Z zagadnień leksykografii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994, s. 151.

¹³ S. Chwatow, M. Timoszuć: *Słownik rosyjsko-polski [i] polsko-rosyjski Kompakt plus*. Toruń: Wydawnictwo REA 2002.

¹⁴ Bez względu na glottodydaktyczny punkt widzenia, słowniki dwujęzyczne okazują się stanowić dominantę w nauce języków obcych. Jednocześnie użytkownicy, jak wskazuje Tadeusz Piotrowski, przejawiają większe zaufanie do słowników jednojęzycznych i w nich właśnie sprawdzają niejako poprawność opisu słownika dwujęzycznego. Zob. tamże, s. 142.

zauważa Barbara Chlebda — autorka tego działu *Idiomykonu*, stanowią o płynności i swobodzie komunikacji w języku obcym¹⁵. Są one ponadto, w naszym przekonaniu, jednostkami stosunkowo częstymi pod względem użycia, a więc zasadniczo powinny w ten czy inny sposób pojawić się w opisie haseł.

Proponowane w charakterze translatów jednostki ukraińskie, stanowiące jednocześnie punkt wyjściowy do poszukiwań w SUPAI, zostały wyekscerpowane ze słownika ekwiwalentów słowa autorstwa Ałły Łuczyk (dalej: CECYM)¹⁶.

Jednostki odnotowane w poniższej tabeli przedstawiamy w takiej formie, w jakiej występują w materiałach źródłowych, z których zostały zaczerpnięte. Jedynie do kilku z nich zostały przez nas wprowadzone drobne uzupełnienia, niemające jednak wpływu na ich znaczenie. Ukraiński reprodkt *можна сказати* został przez nas uzupełniony o spójnik *що* poprzedzony odpowiednio przecinkiem, ukraińskie reprodkt *не нід сили* oraz *не по силі* zostały poprzedzone odpowiednio elementem *кому* wskazującym miejsce walencyjne, a ukraiński reprodkt *не кажучи про* uzupełniono o element fakultatywny *вже*. Znaki w postaci nawiasów trójkątnych zostały zachowane w takim układzie, w jakim zostały użyte w źródłach, i odpowiadają elementom fakultatywnym, które mogą zostać opuszczone. Warianty morfologiczne jednostek zostały przez nas pominięte.

Wyekscerpowane reprodkt *były* poszukiwane przez nas w SUPAI, PSPUOA oraz SKP w sposób globalny — pod każdym z haseł odpowiadających częściom składowym reprodkt *Wyniki dla* każdego z artykułów hasłowych wyrażone są symbolami przy poszczególnych komponentach reprodkt *Wyniki dla*

Znak „Ø” oznacza, iż brak w słowniku wyrazu hasłowego dla danego elementu reprodkt *Cyfra „0”* oznacza brak odnotowywania reprodkt *Cyfra „1”* oznacza wystąpienie reprodkt *Znak „~” (tylda) przy symbolu „T1” lub „T2” w nawiasach okrągłych* oznacza, że odpowiednio transland lub/i translat podane są w badanych słownikach w danym artykule hasłowym z pewnym odchyleniem strukturalnym lub leksykalnym w stosunku do jednostek źródłowych ujętych w tabeli, np.: *w istocie — дійствительно, в дійствительности* zamiast *w istocie — по суті <дела>, по существу*.

¹⁵ *Podręczny idiomykon polsko-rosyjski*. Red. W. Chlebda. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2009, z. 4., s. 173.

¹⁶ А.А. Лучик: *Словник еквівалентів слова української мови*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2006.

Tabela 1

PSPUOA (<i>pol>ukr</i>)	SUPAI (<i>ukr>pol</i>)	SKP (<i>pol>ros</i>)	SKP (<i>ros>pol</i>)
a ⁰ mianowicie ^{1(-T1)}	a ⁰ саме ⁰	a ¹ mianowicie ¹	a ⁰ именно ^{1(-T1)}
a ⁰ przecież ⁰	адже ⁰ ж ⁰	a ⁰ przecież ⁰	a ⁰ ведь ⁰
bez ⁰ przesady ⁰	без ⁰ <усяких> перебільшень ⁰	bez ⁰ przesady ⁰	без ⁰ преувеличения ⁰
bez ⁰ wątpienia ⁰	без ⁰ будь-яких ⁰ сумнівів ⁰	bez ⁰ wątpienia ¹	без ⁰ / вне ^{1(-T1-T2)} <всякого ^{1(-T2)} > сомнения ⁰
bez ⁰ wyjątku ⁰	без ⁰ винятку ⁰	bez ⁰ wyjątku ¹	без ⁰ исключения ⁰
być ⁰ może ⁰	може ⁰ бути ⁰	być ¹ może ¹	может ¹ быть ⁰
jednym ⁰ słowem ⁰	одним ⁰ словом ⁰	jednym ¹ słowem ^{1(-T1)}	одним ⁰ словом ⁰
moim ⁰ zdaniem ⁰	на ⁰ мою ⁰ думку ⁰	moim ⁰ zdaniem ¹	по ⁰ моему ⁰ мнению ¹ по ⁰ моему ⁰
można ⁰ powiedzieć ⁰ , że ⁰	можно ⁰ сказати ⁰ , що ⁰	można ⁰ powiedzieć ⁰ , że ⁰	можно ⁰ сказать ⁰ , что ⁰
na ⁰ szczęście ⁰	на ⁰ щастя ⁰	na ⁰ szczęście ¹	к ⁰ счастью ¹ на ⁰ счастье ⁰ по ⁰ счастью ⁰
na ⁰ wypadek ⁰ , gdyby ⁰	на ⁰ <той> ⁰ випадок ⁰ , якщо ⁰	na ⁰ wypadek ⁰ , gdyby ⁰	на ⁰ случай ⁰ , если ⁰
na ⁰ znak ⁰ tego ⁰ , że ⁰	в ⁰ знак ⁰ того ⁰ , що ⁰	na ⁰ znak ⁰ tego ⁰ , że ⁰	в ⁰ знак ^{1(-T1-T2)} того ⁰ , что ⁰
nic ⁰ innego ⁰ , jak ⁰	не ⁰ що ⁰ інше ⁰ , як ⁰	nic ⁰ innego ⁰ , jak ⁰	не ⁰ что ⁰ иное ⁰ , как ⁰
niczego ⁰ sobie ⁰	нічого ⁰ собі ⁰	niczego ¹ sobie ⁰	ничего ^{1(-T2)} себе ¹
nie ⁰ ma ⁰ za ⁰ co ⁰	ні ⁰ за ⁰ що ⁰	nie ⁰ ma ⁰ za ⁰ co ⁰	не ⁰ за ⁰ что ¹
nie ⁰ mów ⁰	не ⁰ кажи ⁰	nie ⁰ mów ⁰	<и ⁰ > не ⁰ говори ⁰
nie ⁰ mówiąc ⁰ już ⁰ o ⁰	не ⁰ кажучи ⁰ <вже> про ⁰	nie ⁰ mówiąc ⁰ już ⁰ o ⁰	не ⁰ говоря ⁰ уже ⁰ о ⁰
nie ⁰ na ⁰ czyje siły ⁰	кому не ⁰ під ⁰ силу ⁰ кому не ⁰ по ⁰ сили ⁰	nie ⁰ na ⁰ czyje siły ⁰	кому не ⁰ под ⁰ силу ^{1(-T1-T2)}
otwarcie ⁰ mówiąc ⁰	відверто ⁰ кажучи ⁰	otwarcie ⁰ mówiąc ^{1(-T1)}	откровенно ⁰ говоря ⁰
w ⁰ istocie ⁰	по ⁰ суті ⁰	w ⁰ istocie ^{1(-T2)}	по ⁰ сути ¹ <дела ⁰ > по ⁰ существу ¹

Zważając na charakterystykę słowników przedstawioną wcześniej, mogliśmy przypuszczać, że reprodukt w SUPAI i PSPUOA będą nieliczne, szczególnie w PSPUOA. Tymczasem PSPUOA rejestruje jeden reprodukt, choć zapewne z tego względu, że transland jest jednowyrazowcem. SUPAI zaś nie rejestruje ani jednego, co jest pewnym zaskoczeniem. Wprawdzie słownik Anatola Iwczenki odnotowuje ciąg *no cymi*, jest on jednak elementem szerszego przykładu użycia: *gowopumu no cymi* — *mówić rzeczowo*, a więc nie spełnia on w tym kontekście warunku bycia reproduktem o znaczeniu w *istocie*. Natomiast SKP jedynie w pięciu przypadkach nie rejestruje reproduktu w żadnym z kierunków tłumaczenia, co stanowi jaszkrawy kontrast wobec PSPUOA i SUPAI. Okazuje się również, że siatka

hasel w SUPAI i PSPUOA pozbawiona jest takich wyrazów, jak *без, не, ні, nie, на* i innych.

W przypadku SKP interesujące wydają się decyzje autorów co do wyboru lokalizacji frazeologizmów. Chodzi zarówno o wybór artykułów hasłowych, w których znajdują się reprodukty, jak i zamieszczanie konkretnego przykładu użycia tylko w jednym z kierunków tłumaczenia.

Nieco odmienny problem stanowi opis w słownikach ekwiwalencji, czego dobrym przykładem jest artykuł hasłowy dla wyrazu *mianowicie*. W PSPUOA przybiera on następującą formę:

mianowicie а саме¹⁷

Ekwiwalencja wprawdzie jest zachowana, jednak w opisie brakuje istotnego elementu, którym jest reprodukt *a mianowicie*, będący potencjalnie nie tylko ilustracją hasłową, ale stanowiący wariant ekwiwalentu ukraińskiego reproduktu *a саме*. Oto bowiem w języku polskim jednostki *mianowicie* i *a mianowicie*, choć niemalże tożsame, wykazują jednak pewną różnicę funkcjonalną. Prezentują to następujące ilustracje, zaczerpnięte ze *Słownika języka polskiego PWN online*¹⁸ [podkreślenia — M.L.]:

(P1) *Pomógł mu bardzo, **mianowicie** znalazł mu pracę.*

(P2) *Przyszła cała rodzina, **a mianowicie**: rodzice, rodzeństwo, dziadkowie.*

W zdaniu (P1) *mianowicie* sygnalizuje wprowadzenie wyjaśniającego komentarza do wcześniejszej treści, natomiast w zdaniu (P2) *a mianowicie* poprzedza wyliczenie, *de facto* również będące rodzajem wyjaśnienia.

W języku ukraińskim obie te funkcje pełni forma: *a саме*. Przedstawia to ilustracja materiałowa wykorzystana w CECUM [podkreślenia — M.L.]:

(U1) *Я поїду туди, де найбільше потрібен, **a саме** на будівництво.*

(U2_a) *Сьогодні у класі немає двох учнів, **a саме** Іванова та Сидорова.*

(U2_b) *Під воєнізуваними слід розуміти формування, які мають організаційну структуру військового типу, **a саме**: єдиноначальність, підпорядкованість та дисципліну.*

Powyższa analiza pokazuje, że artykuł hasłowy dla wyrazu *mianowicie* powinien rejestrować również reprodukt *a mianowicie* i mógłby przybrać następującą formę:

¹⁷ W przykładach artykułów hasłowych pomijamy fakt odnotowywania akcentu przez słowniki, z których zostały one zaczerpnięte.

¹⁸ <<http://sjp.pwn.pl/szukaj/mianowicie>> (7.01.2013).

mianowicie сполуч. а саме; а ~ а саме

Wydaje się jednak, iż dopiero wykorzystanie ilustracji materiałowej w postaci pełnych zdań oraz wyjaśnienie podane w nawiasach okrągłych może dać najmniej wątpliwy interpretacyjnie i jednocześnie nie nadto rozbudowany wariant opisu, co jako propozycję poglądową podajemy poniżej:

mianowicie сполуч. (вводитъ пояснення) а саме • *Pomógł mi bardzo, mianowicie znalazł mi pracę.*; а ~ (перед переліком) а саме • *Przyszła cała rodzina, a mianowicie: rodzice, rodzeństwo, dziadkowie.*

SUPAI nie rejestruje re produktu w żadnym z języków. Znajdziemy w nim natomiast dwa samodzielne hasła (odpowiednio z kwalifikatorami: *przysł.* oraz *part.*) dla wyrazu *same* z odpowiednikiem polskim *właśnie*. Słownik ten pomija więc również znaczenia takie jak *właściwie* czy *dokładnie*, *konkretnie*, uzależnione od kontekstu. Przytoczone przykłady pozwalają ponadto postulować, aby jednostka *a same* (a być może i wiele innych jej podobnych) w części ukraińsko-polskiej słowników stanowiła odrębne hasło.

Co interesujące, polska definicja z podanego powyżej słownika PWN online również nie zauważa pełnej konstrukcji re produktu, traktując *mianowicie* jako jednostkę autonomiczną w obu wariantach. Różnicę widać dopiero w materiałach ilustracyjnych.

Zobaczmy jednak jak z re produktem *a mianowicie* radzi sobie SKP. Re produkt ten jest zagnieżdżony w części polsko-rosyjskiej zarówno w hasle *a*, jak i *mianowicie*:

(1) **a** 1) союз а, но; и; 2) частица а; **a to co?** а это что?; **a mianowicie** а именно; **nic a nic** ровным счётом ничего

(2) **mianowicie** именно; то есть; а ~ а именно

W części rosyjsko-polskiej re produkt odnotowany jest jedynie pod wyrazem hasłowym *именно*:

(3) **именно** part. 1. właśnie; 2. (a) mianowicie

SKP odnotowuje więc po każdej ze stron tłumaczenia re produkt *a mianowicie* — *a именно*, niemniej z opisu słownikowego w przykładzie (1) i (2) wynikałoby, że pary *mianowicie* — *именно* oraz *a mianowicie* — *a именно* wyczerpują możliwości ekwiwalencji, podczas gdy formie *a именно* może w języku polskim odpowiadać zarówno *mianowicie*, jak i *a mianowicie*, formie *именно* — *a mianowicie*, formie *mianowicie* — *a именно*, a formie

a mianowicie — zarówno *именно*, jak i *a именно*. Potwierdzają to następujące ilustracje zaczerpnięte ze słownika online portalu Грамота.ру¹⁹ [podkreślenia — M.L.]:

Явились все, и[менно]. Иванов, Петров и Сидоров.

Я поеду туда, где я нужнее, а и[менно]. в деревню.

Товары делятся на три сорта, а и[менно].: первый, второй и третий.

Pomimo dosyć bogatego opisu w SKP, uwzględnienie w nim ilustracji tekstowej mogłoby w znacznym stopniu wpłynąć na jego przydatność praktyczną, która i tak stoi na dosyć wysokim poziomie jak dla słownika o średniej objętości. Wątpliwości może jednak w podanych przykładach budzić opis kwalifikacji gramatycznej w haśle *именно*.

Dla porównania sposobu i zakresu opisu poglądowo podajemy jeszcze artykuły hasłowe z *Wielkiego słownika rosyjsko-polskiego z kluczem polsko-rosyjskim*²⁰ (2004) oraz *Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego*²¹ (2005) wydawnictwa PWN dla hasła *именно* oraz *мianowicie*:

именно 1. (при полном перечислении) *mianowicie 2.* (при подчёркивании) właśnie Δ *именно* сегодня właśnie dziś ◊ **воt именно** no właśnie / otóż to / otóż właśnie Δ Он виноват. — Вот именно. On jest winien. — Otóż to.

mianowicie *именно* ◊ a **mianowicie** как-то (*a именно*); **co mianowicie** что такое

Oczywiście do powyższej analizy zarówno w części polskiej, ukraińskiej czy rosyjskiej szerszą perspektywę mogłyby zapewnić wnikliwsze badania korpusowe oraz badania użycia w języku mówionym. Być może jednostki te przejawiają jeszcze inne fluktuacje strukturalno-znaczeniowe w obrębie zdania lub w skali tekstu, a powyższe przykłady nie wyczerpują wariantów wystąpień tekstowych.

Powyższa tabela wraz z przedstawionym problemem opisu jednostek słownikowych *mianowicie* (*a mianowicie*), *a саме*, *именно* (*a именно*) ukazuje w jak różnym stopniu, formie, lokalizacji są one w słowniku przedstawiane oraz w jakim zakresie podawane są ekwiwalenty tłumaczeniowe. Są to kwe-

¹⁹ Słownik online portalu oparty jest m.in. o *Большой толковый словарь русского языка* pod red. С.А. Кузнецова. Zob.: <<http://www.gramota.ru/slovari/>> (7.01.2013).

²⁰ *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim*. Red. J. Wawrzyńczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2004.

²¹ *Wielki słownik polsko-rosyjski*. Red. J. Wawrzyńczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.

stie wymagające podniesienia w zakresie adekwatności opisu leksykograficznego w słowniku dwujęzycznym. Chodzi bowiem nie tylko o „tropienie reproduktów”, jak wyraziłby się Wojciech Chlebda, ale również o rewizję opisu ekwiwalencji słownikowej, zakresu opisu hasłowego i uzupełnienia słownika o odpowiednie artykuły, znaczenia, frazeologię, wreszcie odpowiednio dobraną ilustrację tekstową wprowadzającą jasność interpretacyjną.

Uwagi końcowe

W myśleniu o leksykografii dwujęzycznej można napotkać dwa zasadnicze poglądy, z których jeden jest konstatacją zastanego stanu rzeczy, drugi — myśleniem w kategorii postulatów jej udoskonalenia. Pierwszy traktuje słowniki jako doraźną pomoc w naprowadzaniu na sens, znaczenie. Pogląd ów doskonale prezentują słowa Jerzego Pieńkosa:

Słownik, jak wiemy, nie wymienia wszystkich ekwiwalencji myślowych; jest on pożytecznym narzędziem, służącym do wypełnienia luki w znajomości leksyki języków i oczywiście należy doceniać jego zasługi. Słownik informuje jednak tylko o znaczeniach wyrazów, a nie o ich kontekstowym sensie. Jego zadaniem jest orientowanie użytkownika języka, naprowadzanie na ślad tego sensu²².

Drugi obejmuje propozycje zmian w podejściu do leksykografii, a w konsekwencji — rozwoju i polepszenia jej jakości. Poglądy te formułuje Tadeusz Piotrowski następująco:

[...] leksykografii potrzebny jest nowy bodziec do dalszego rozwoju, by mogły powstawać lepsze słowniki. Takim bodźcem powinien być rozwój myśli teoretycznej, ale także powrót do ‘metody Lacha-Szyrmy’ — bezpośrednie oparcie się na tekstach²³.

Na pewno zaś słowniki nastawione na wytwarzanie tekstu, czy to jednojęzyczne czy dwujęzyczne, powinny przybrać zupełnie inne postaci niż słowniki obecne. [...] Zapewne najlepiej by było, gdyby jeden słownik łączył obie funkcje [tj. słownika jedno- oraz dwujęzycznego — M.L.], np. gdyby istniał słownik dwujęzyczny, który by zawierał taką samą ilość informacji, o podobnej jakości, na temat systemu języka, co słowniki jednojęzyczne²⁴.

Jeden z najbardziej zaś wyraziście zarysowanych w kontekście użyteczności przekładowej poglądów spotykamy u Jolanty Mędelskiej i Jana Wawrzyńczyka:

²² J. Pieńkos: *Podstawy przekładowstwa. Od teorii do praktyki*. Kraków: Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE 2003, s. 174.

²³ T. Piotrowski: *Zrozumieć leksykografię...*, s. 219.

²⁴ T. Piotrowski: *Z zagadnień leksykografii...*, s. 159–160.

Dobry słownik dwujęzyczny, czyli przekładowy, powinien dostarczać użytkownikowi właśnie odpowiedników przekładowych, a więc wyrazów i połączeń wyrazowych nadających się natychmiast do podstawienia w tłumaczonym tekście, tak aby tekst przekładu był zupełnie naturalny, tj. by nie różnił się od tekstów tworzonych nie na drodze przekładu²⁵.

Z każdym z powyższych sądów można się niewątpliwie zgodzić i jednocześnie każdy stanowi dobry punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad opracowaniem słownikowym spełniającym wymogi czasu.

Warta rozważenia jest szczególnie idea stworzenia internetowego słownika przekładowego obejmującego języki wschodniosłowiańskie o tak szerokim zakresie opisu jak internetowy *Wielki słownik języka polskiego*²⁶ tworzony pod egidą Instytutu Języka Polskiego PAN. Słowniki elektroniczne — przede wszystkim internetowe — wydają się bowiem stanowić przyszłość leksykografii. Przemawia za tym nie tylko brak ograniczeń zakresu opisu hasłowego, ale również szybkość wyszukiwania informacji oraz możliwość bieżącego aktualizowania i rozbudowy artykułów hasłowych²⁷. Jedną z myśli przewodnich w refleksji leksykograficznej warto byłoby natomiast uczynić — jak by powiedział Zygmunt Saloni²⁸ — wartość poznawczą i dobry opis języka.

Мацей Лябоха

ОБЗОР ПОЛЬСКО-УКРАИНСКИХ СЛОВАРЕЙ В КОНТЕКСТЕ ИХ ПОЛЕЗНОСТИ (НА МАТЕРИАЛЕ РЕПРОДУКТОВ ФАТИЧЕСКОГО ХАРАКТЕРА)

Резюме

Статья является обзором польско-украинских словарей в контексте их полезности. Коренная часть статьи посвящается анализу словника новейших польско-украинских словарей в плане фиксирования репродуктов фатического характера. В статье представляется также проблема описания эквивалентности на примере украинского репродукта *a same* и его эквивалентов в польском языке. Результаты анализа словника польско-украинских словарей сопоставляются с результатами анализа словника сравнимого польско-русского словаря.

²⁵ J. Mędelska, J. Wawrzyńczyk: *Między oryginałem a przekładem. Rzecz o słownikach dwujęzycznych*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher 1992, s. 9.

²⁶ Zob.: <<http://www.wsjp.pl/>> (7.01.2013).

²⁷ Szerzej o zaletach i przewagach słowników elektronicznych nad drukowanymi zob. P. Żmigrodzki: *Słownik — słowo — rzeczywistość...*, s. 106–108.

²⁸ Zob. Z. Saloni: *Porządny opis języka polskiego powinien pomagać w jego uczeniu*. W: *Człowiek — słowo — świat*. Red. J. Chojak, T. Korpysz, K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwa UW 2010, s. 42. Publikacja dostępna pod adresem internetowym: <<http://moodle.ils.uw.edu.pl/mod/resource/view.php?id=2113>> (7.01.2013).

Maciej Labocha

OVERVIEW OF POLISH-UKRAINIAN DICTIONARIES AND THEIR USEFULNESS
(ON THE BASIS OF REPRODUCTS OF PHATIC NATURE)

Summary

The article is an overview of Polish-Ukrainian dictionaries assessing their usefulness. It predominantly deals with the analysis of the contents of the latest Polish-Ukrainian dictionaries in terms of registering reproducts of phatic nature. Another issue discussed in the article is a description of equivalence on the basis of Ukrainian reproduct *a came* and its equivalents in Polish. The results obtained from the register of Polish-Ukrainian were juxtaposed with the results from a comparable Polish-Russian dictionary.